

H. CHOJNACKA

ZAGADNIENIE DOSTAW OBOWIĄZKOWYCH GOSPODARSTW ŁĄKOWYCH I MAŁOŁĄKOWYCH

Przedmiotem artykułu jest zagadnienie świadczeń, ściślej mówiąc ich podstawa wymiaru w zakresie poszczególnych rodzajów świadczeń, w gospodarstwach łąkowych i małośłakowych. Zagadnienie to jest od dłuższego czasu dyskutowane szczególnie wśród praktyków*.

Zarówno z uwagi na aktualność tematu, jak i potrzebę dokonania oceny działającego u nas systemu świadczeń, szczególnie zaś systemu dostaw obowiązkowych jako składowej części polityki ekonomicznej na wsi — pożyteczne wydaje się podjęcie otwartej dyskusji na ten temat, chociażby poprzez artykuł oparty na kameralnych badaniach dwóch powiatów**.

Na czym problem ten polega?

Wiadomo, że nasz system świadczeń, który ukształtował się ostatecznie w 1952 roku, nie jest jednolity. Dotyczy to przede wszystkim podstawy wymiaru poszczególnych świadczeń — podatku gruntowego, dostaw obowiązkowych artykułów roślinnych i zwierzęcych.

Podstawą wymiaru dostaw obowiązkowych zbóż i ziemniaków*** są grunty orne oraz wskaźnik ich jakości wyrażony w syntetycznym wskaźniku — hektarze przeliczeniowym z odpowiednią progresją w normie wymiarowej. Dla kolejnych grup gospodarstw ze wzrastającą ilością hektarów przeliczeniowych stosuje się wzrastającą normę wymiarową.

Podstawą wymiaru dostaw obowiązkowych żywca i mleka są użytki rolne, bez uwzględnienia w zasadzie ich jakości, przy jednolitej normie powiatowej dla wszystkich grup gospodarstw.

Ostatnim rodzajem świadczeń, różniących się od poprzednich podstawą obciążenia, jest podatek gruntowy. Podstawą obciążenia na rzecz podatku gruntowego są również użytki rolne, wyrażone jednak w szczególnym wskaźniku syntetycznym — w przychodowości szacunkowej. Pod pojęciem przychodowości szacunkowej rozumie się ogół pożytków (przychodów) rolnych uzyskiwanych przez gospodarstwo w danym okręgu i danej strefie ekonomicznej z każdego hektara użytków określonej klasy.

* Ostatnio w tej sprawie wypowiedali się H. Chelchowski (Nowe Drogi nr 10, 1956, str. 176) oraz A. Lewandowski (Życie Gospodarcze z dnia 11.XI 1956), postulując zaliczanie przy ustalaniu obowiązkowych dostaw zbóż łąki i pastwiska i obciążanie ich w pewnym stopniu w tych dostawach.

** Są to powiaty: Puławy (woj. Lublin) oraz Chodzież (woj. Poznań) w pasie łąk nadnoteckich.

*** W 1953 roku zmodyfikowano zasadę dokonywania wymiaru dostaw ziemniaków. Podstawą wymiaru dostaw ziemniaków są grunty orne wyrażone w hektarach fizycznych, natomiast progresja w normie wymiarowej stosowana jest od hektarów przeliczeniowych.

W świetle tej różnorodności podstaw wymiaru, przede wszystkim w systemie dostaw obowiązkowych, istnieje pogląd, że gospodarstwa o dużym odsetku łąk i pastwisk w strukturze użytków rolnych, przy obecnej zasadzie dokonywania wymiaru zbóż i ziemniaków tylko od gruntów ornych, są faworyzowane w stosunku do gospodarstw bezłąkowych lub małołąkowych. Część bowiem indywidualnych gospodarstw chłopskich, które posiadają stosunkowo większe ilości łąk i pastwisk, i to wyższych klas, co wpływa w znacznym stopniu na zwiększenie ich dochodów — jest obciążona obowiązkowymi dostawami zbóż tylko z gruntów ornych i znajduje się w znacznie korzystniejszych warunkach niż gospodarstwa nie posiadające łąk i pastwisk. Zwolennicy tego poglądu uważają wobec tego, że należy rozszerzyć podstawę wymiarową dla zbóż i ziemniaków z gruntów ornych na całość użytków rolnych. Istnieje bowiem opinia, że wysokość produkcji i towarowości zbóż jest zależna od całości użytków rolnych w gospodarstwie, a nie tylko od gruntów ornych. Gospodarstwa posiadające mały areal użytków zielonych muszą w celu zabezpieczenia bazy paszowej przeznaczać pewną część gruntów ornych pod uprawę zielonek kosztem upraw zbożowych, natomiast gospodarstwa posiadające większą ilość łąk i pastwisk znajdują się w korzystniejszej sytuacji, ponieważ mają zabezpieczoną bazę paszową i mogą większą część gruntów przeznaczać pod uprawę roślin zbożowych i przemysłowych. Te ostatnie zaś, jako rośliny przeważnie kontraktowane, przy istniejącym systemie zamienników dają gospodarstwu możliwość korzystania z ułg w wymiarze zbóż.

Zadaniem, jakie stawiamy sobie w niniejszym artykule, jest przyjrzenie się tym tezom, skonfrontowanie ich z ekonomiką łąkowych i małołąkowych gospodarstw oraz pokazanie zakresu, możliwości i kierunku ewentualnych zmian.

Niewątpliwym jest fakt, że gospodarstwa zbliżone pod względem arealu użytków rolnych, ale różniące się wielkością użytków zielonych, przy odmienności podstaw wymiaru dla artykułów roślinnych i zwierzęcych w systemie dostaw obowiązkowych, muszą być różnie obciążone dostawami w zakresie poszczególnych artykułów. Jeśli wziąć dla przykładu dwa gospodarstwa o zbliżonym areale użytków rolnych, z których jedno będzie posiadało 50% użytków zielonych, a drugie — tylko 5%, to niewątpliwie areal gruntów ornych tego drugiego będzie większy, a w związku z tym wymiar zbóż dla tego gospodarstwa będzie również stosunkowo większy.

Oto jak kształtują się świadczenia w łąkowym i małołąkowym gospodarstwie przy 8 ha użytków rolnych w powiecie Chodzież w 1954 roku (patrz: tabl. 1).

Przykład ten przytaczamy na wstępie nieprzypadkowo. Tego rodzaju przykłady służą bowiem bardzo często jako główny argument dla ilustracji tezy o stosunkowo niesprawiedliwym obciążeniu gospodarstw łąkowych. Wyniki naszych badań wskazują, że zagadnienie to jest daleko bardziej skomplikowane, aniżeli pozornie wydawać by się mogło. Skomplikowane dlatego przede wszystkim, że łąkowe i małołąkowe gospodarstwa różnią się w poważnym stopniu kierunkiem gospodarowania, a co najistotniejsze — siłą ekonomiczną. Dlatego też nie wystarczy

Tabl. 1. Dostawy obowiązkowe w wyrażeniu naturalnym na gospodarstwo

Wyszczególnienie	8 ha użytków rolnych	
	Małoląkowe (do 20% użytków zielonych)	Łąkowe (powyżej 50% użytków zie- lonych)
Grunty orne w ha	7,16	2,64
Użytki zielone w ha	0,60	5,31
Wymiar netto:		
zbóż w kg	2 219	305
ziemniaków w kg	3 513	880
żywca w kg	299	286
mleka w l	982	1 351

stwierdzić nierównomierność w obciążeniu zbożem łąkowych i małoląkowych gospodarstw, trzeba wiedzieć, na jakim poziomie kształtują się inne rodzaje świadczeń w obu typach gospodarstw i jakie są globalne rozmiary ogółu świadczeń, a następnie, jakie są realne możliwości rzeczowego pokrycia czterech podstawowych artykułów realizowanych z tytułu dostaw obowiązkowych w obu rodzajach gospodarstw. Wątpliwa jest również teza, że wysokość produkcji i towarowość zbóż zależą od użytków rolnych, a nie przede wszystkim od gruntów ornych.

Stąd też podstawową zasadą naszej metody badawczej jest porównanie — na tle ekonomiki gospodarstw łąkowych i małoląkowych — globalnych rozmiarów świadczeń oraz możliwości pokrycia poszczególnych rodzajów świadczeń w postaci naturalnej; innymi słowy, chodzi nam o porównanie efektywności produkcyjnej użytków zielonych w zestawieniu z ziemią orną, zarówno od strony wartościowej, jak i rzeczowej.

Uważamy zatem, że ocena rozmiarów świadczeń powinna opierać się na względnym porównaniu rozmiarów świadczeń, z tym zastrzeżeniem, że chodzi tu nie o indywidualne możliwości, lecz o możliwości produkcyjne przeciętnego gospodarstwa w danej grupie obszarowej przy przeciętnych normach wydajności.

Wymogów gospodarki narodowej wobec rolnictwa w warunkach industrializacji socjalistycznej nie wyczerpuje udział chłopstwa w wartości dochodu narodowego, jego części akumulowanej. Rozwój gospodarki narodowej stawia określone wymagania również wobec rzeczowej struktury dochodu narodowego, wymaga pokrycia zapotrzebowania na określone produkty spożycia osobistego i produkcyjnego. Stąd też w praktycznym ustawieniu systemu dostaw obowiązkowych obchodzi nas nie tylko globalna ich wartość, ale również w tym samym stopniu ich forma rzeczowa.

Właściwe kojarzenie tej dwoistości świadczeń — ich rzeczowej i wartościowej strony — jest podstawowym warunkiem spełniania tych funkcji, które przypadają dostawom obowiązkowym.

IER podjął badania naszego systemu świadczeń rzeczowych i finansowych. Obok badań cząstkowych dotyczących poszczególnych rodzajów świadczeń podjęto problematykę całości świadczeń rzeczowych i finansowych, współdziałania poszczególnych rodzajów świadczeń, ich łącznych rozmiarów przypadających na przeciętne gospodarstwo w poszczególnych grupach indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Problem całokształtu świadczeń obejmuje dwie grupy zagadnień. Pierwsza — to korelacja świadczeń rzeczowych w ramach dostaw obowiązkowych. Chodzi tu o korelację świadczeń czterech podstawowych artykułów rolniczych na tle ekonomiki odmiennych typów gospodarstw, w zależności od kierunku ich gospodarki. I druga — to korelacja świadczeń rzeczowych (dostawy obowiązkowe) i finansowych (podatek gruntowy).

Zajmiemy się głównie pierwszą grupą zagadnień.

Artykuł niniejszy jest próbą przedstawienia wyników pierwszego etapu badań zasad i założeń poszczególnych rodzajów świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich powiatu puławskiego w 1952 roku oraz powiatu chodzieskiego (w pasie łąk nadnoteckich) w 1954 roku. Rok 1952 może sugerować pewną nieaktualność danych statystycznych dla wniosków dotyczących bieżących zagadnień polityki świadczeń. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że założenia systemu świadczeń nie uległy w zasadzie od tego czasu żadnym zmianom (abstrahujemy tu od zagadnień progresji i w związku z tym od faktu wzrastania absolutnych rozmiarów obciążeń w latach następnych, który następował przy niezmienionych zasadach systemu) — można stwierdzić, iż wnioski wynikające z analizy materiału puławskiego dla ogólnych założeń i zasad dokonywania wymiaru w systemie dostaw obowiązkowych nie tracą na swej aktualności.

Również mimo pewnego załamania produkcji rolniczej w 1952 roku poziom jej w roku tym jest dostatecznie miarodajny dla analizy zagadnień niniejszego artykułu. Wyniki tych badań oczywiście nie pretendują do szerszych, ogólniejszych sformułowań prawidłowości, niemniej jednak, obok wskazań, jakie daje materiał odnośnie do zasad i założeń systemu świadczeń w badanych powiatach, wyniki badań nie pozostają bez znaczenia, jeśli chodzi o zagadnienia wykraczające poza te dwa powiaty.

Badania oparte są na materiale ankietowym. Ankieta przeprowadzona przez pracowników IER w połączeniu z wywiadem społeczno-ekonomicznym objęła 10-procentową reprezentację indywidualnych gospodarstw chłopskich powiatu puławskiego (2 000 gospodarstw), dobranych metodą losową, oraz około 100 gospodarstw powiatu chodzieskiego*. Ankiety te zawierały dane o ekonomice gospodarstw (strukturę użytków rolnych, strukturę zasiewów, obsadę inwentarza żywego) oraz dane o wymiarze, realizacji i zaległościach poszczególnych rodzajów świadczeń.

Główne materiały źródłowe to: roczny spis GUS (arkusz roślinny i zwierzęcy), były gminne kartoteki ewidencji i skupu dostaw obowiązkowych oraz podatku gruntowego.

Badania te, jak już wspomnieliśmy, mają charakter kameralny, co niewątpliwie zawęża badaną reprezentację. Zaletą ich jednak jest to,

* Ankieta chodzieska była przeprowadzona przy współpracy pracowników Katedry Ekonomiki Handlu WSE w Poznaniu.

że oparte są one na konkretnych danych zarówno w zakresie produkcji, jak i świadczeń konkretnych gospodarstw.

Z tej też reprezentacji dla badań interesujących nas w niniejszym artykule ugrupowaliśmy gospodarstwa dwojako. Gospodarstwa z reprezentacji chodzieskiej grupowane są w grupach obszarowych użytków rolnych, z tym jednak że w każdej grupie wydzielone są trzy rodzaje gospodarstw: gospodarstwa posiadające do 20% użytków zielonych w strukturze użytków rolnych, od 20—50% oraz 50% i więcej.

Z reprezentacji puławskiej dobraliśmy pięć grup gospodarstw o zbliżonej sile ekonomicznej, ale różniących się udziałem łąk i pastwisk w użytkach rolnych. Pod pojęciem siły ekonomicznej gospodarstw rozumiemy przede wszystkim rozmiary produkcji globalnej możliwe do osiągnięcia przez gospodarstwo w przeciętnych warunkach gospodarowania, niezależnie od struktury tej produkcji, która kształtować się może różnie w gospodarstwach o odmiennej strukturze użytków rolnych.

Przyjmując więc za cechę stałą siłę ekonomiczną badanych gospodarstw — przy zmiennej strukturze użytków rolnych — badamy ekonomikę i świadczenia w wyrażeniu naturalnym i wartościowym w pięciu grupach gospodarstw różniących się udziałem łąk i pastwisk w strukturze użytków rolnych.

Należy tu zaznaczyć, że przedmiotem naszego artykułu nie są gospodarstwa skrajnie łąkowe lub skrajnie bezłąkowe. Jakkolwiek interesuje nas najbardziej kształtowanie się badanych zjawisk w tendencji od mniej do więcej łąkowych gospodarstw i odwrotnie, to jednak dla jasności wykładu będziemy używali pojęć gospodarstwa „łąkowe” lub „małołąkowe”, mając na myśli właśnie tendencję, a nie przeciwstawność. Nasz system dostaw obowiązkowych, którego cechą jest zasada obciążeń z hektara (abstrahujemy tu od progresji działającej między grupami klasowymi) przystosowany jest do przeciętnego gospodarstwa gospodarującego w przeciętnych obiektywnych warunkach danej jednostki administracyjnej.

Jak przedstawia się problem obciążeń w łąkowych i małołąkowych gospodarstwach w badanych powiatach?

Przypatrzmy się na wstępie niektórym elementom ekonomiki tych gospodarstw (patrz: tabl. 2).

Te pięć grup gospodarstw to gospodarstwa o zbliżonej sile ekonomicznej, tzn. zdolne wytwarzać przy przeciętnych normach wydajności zbliżoną w rozmiarach produkcję globalną.

Przy wyrównanej w zasadzie sile ekonomicznej gospodarstwa te różnią się strukturą użytków rolnych: W miarę przechodzenia od 1 do 5 grupy zmniejsza się systematycznie odsetek łąk i pastwisk w użytkach rolnych.

Cechą badanych gospodarstw łąkowych w zestawieniu z gospodarstwami małołąkowymi jest większy stosunkowo areał użytków rolnych oraz mniejszy areał gruntów ornych niskiej jakości. I odwrotnie, cechą małołąkowych gospodarstw jest mniejszy areał użytków zielonych przy większym areale gruntów ornych wysokiej jakości.

Badania nasze wykazują charakterystyczną prawidłowość: udział użytków zielonych w strukturze użytków rolnych jest odwrotnie proporcjonalny do areału gruntów

Tabl. 2. Użytki rolne w ha na gospodarstwo i ich struktura

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw od łąkowych do małołąkowych				
	1	2	3	4	5
Liczba gospodarstw ^a	5	15	17	22	7
Użytki rolne ogółem w ha	5,75	5,21	5,14	4,59	4,32
w tym:					
grunty orne w ha	3,11	4,00	4,36	4,36	4,17
użytki zielone w ha	2,64	1,13	0,78	0,23	0,15
Odsetek użytków zielonych w użytkach rolnych	45,9	21,7	15,2	5,0	3,5
Grunty orne w ha przeliczeniowych	3,39	4,54	5,49	6,43	7,21
Wskaźnik jakości gleby	1,09	1,11	1,26	1,42	1,73
Produkcja globalna w zł	31 324	31 480	31 562	33 727	29 449

^a Aby nie obciążać tekstu tablicami statystycznymi, będziemy posługiwać się we wszystkich wypadkach jednym ugrupowaniem gospodarstw, z tym że analiza obejmuje łącznie 300 gospodarstw (Puławy), natomiast dane o gospodarstwach chodzieskich (100 gospodarstw) przytaczać będziemy w nielicznych tylko wypadkach, ponieważ mimo odmienności ugrupowania zasadnicze prawidłowości potwierdzają się w obu powiatach.

ornych i do ich jakości. Gospodarstwa łąkowe posiadają nie tylko mniejszy areał gruntów ornych, ale jakość tych gruntów jest znacznie gorsza. Jest to wyrazem faktu, że ziemię orną położoną w pobliżu łąk i pastwisk należą do klas niższej jakości. Prawidłowość ta — jak zobaczymy niżej — ma duże znaczenie dla kształtowania się wymiaru poszczególnych świadczeń rzeczowych w obu typach gospodarstw. Wzrost obszaru gruntów ornych postępujący w parze z jednoczesnym wzrostem jakości gleby sprawia, że ilość ha przeliczeniowych w gospodarstwach małołąkowych szybko się zwiększa.

Stąd też gospodarstwa małołąkowe mają podstawę do znacznie większego wymiaru zbóż i ziemniaków. Po pierwsze, z uwagi na większą ilość ha przeliczeniowych, a po wtóre, z uwagi na działającą progresję wobec kolejnych wzrastających grup hektarów przeliczeniowych*.

Odwrotnie rzecz się przedstawia w gospodarstwach łąkowych. Wymienione dwa czynniki — względnie wyższa jakość gleby i progresja wymiarowa — które określają względnie wyższe rozmiary obciążeń artykułów roślinnych w gospodarstwach małołąkowych, tu nie występują. Stąd też gospodarstwa łąkowe, a zwłaszcza większe obszarowo, mają stosunkowo niski wymiar w artykułach roślinnych nie tylko dlatego, że świadczą wyłącznie z gruntów ornych, ale również dlatego, że omija je progresja systemu, ściślej mówiąc, działa znacznie złagodzona. Gospodarstwa łąkowe mają natomiast podstawę do wyższych obciążeń w arty-

* W systemie ewidencji sprawozdawczości Ministerstwa Skupu istnieje 14 gospodarstw kształtujących się w sposób następujący: 1 ha przeliczeniowy do 1,99 ha — 1 grupa; 2 do 2,99 ha — 2 grupa itp. do 10 grupy; 12 do 14,99 ha — 11 grupa; 15 — 19,99 ha — 12 grupa; 20 do 24,99 ha — 13 grupa; 25 ha i powyżej — 14 grupa gospodarstw.

kułach zwierzęcych z uwagi na większy areał użytków rolnych. Wydaje się następnie, że fakt, iż gospodarstwa łąkowe przy wyrównanej produkcji globalnej mają większy areał użytków rolnych aniżeli gospodarstwa małałakowe, świadczy w pewnej mierze o niższej potencjalnej, globalnej efektywności użytków zielonych aniżeli gruntów ornych.

Również wyniki badań reprezentacji chodzieskiej potwierdzają tę tezę. Oto jak kształtuje się produkcja globalna na 1 ha użytków rolnych w obszarowo analogicznych gospodarstwach, ale o odmiennym udziale użytków zielonych.

Tabl. 3. **Produkcja globalna na 1 ha użytków rolnych w zł w pow. Chodzież w 1954 r.**

Granice obszarowe gospodarstw w ha (użytki rolne)	Procent użytków zielonych	Produkcja globalna w zł
7 — 10	do 20%	8 346
	20 — 50%	7 235
	50% >	5 050
10 — 14	do 20%	6 286
	20 — 50%	5 836
	50% >	5 378
14 — 20	do 20%	6 507
	20 — 50%	5 817
	50% >	5 639

^a Łąki występują tu w klasach III, IV, V, VI.

Jakie czynniki kształtują wyższą efektywność gruntów ornych w badanych gospodarstwach?

Przyjrzyjmy się strukturze produktu globalnego w wyrażeniu wartościowych* oraz strukturze zasiewów w obu typach gospodarstw (patrz: tabl. 4).

Gospodarstwa małałakowe, o czym mówiliśmy już wyżej, mają siłą rzeczy większy areał gruntów ornych o znacznie wyższej jakości aniżeli gospodarstwa łąkowe.

Ta prawidłowość wynikająca z odmiennej struktury użytków rolnych kształtuje z kolei odmienną strukturę zasiewów w obu typach gospodarstw i stwarza tym samym odmienne warunki materialnego pokrycia poszczególnych rodzajów świadczeń w ramach dostaw obowiązkowych. W wyniku większego areału gruntów ornych i wyższej jakości gleby gospodarstwa małałakowe mają znacznie bogatszą, bardziej urozmaiconą strukturę zasiewów, z dużym udziałem kultur szlachetniejszych. Wzrasta tu udział pszenicy (9—13%) przy malejącym procentowo udziale trzech pozostałych głównych zbóż. Poważną pozycją są tu rośliny przemysłowe (około 7%), przede wszystkim burak cukrowy.

* Wartość produktu globalnego została obliczona według jednolitych cen wolnorynkowych, stosowanych przez IER w rachunkowości rolnej. W celu obliczenia faktycznego stanu produkcji globalnej i na jej tle całości świadczeń konieczne było wyeliminowanie wpływu dostaw obowiązkowych na kształtowanie się wartości produkcji globalnej, jaki występuje przy zastosowaniu dla części towarowej produkcji cen faktycznej realizacji.

Tabl. 4. Struktura zasiewów, wartość niektórych artykułów oraz produkcja globalna w zł na gospodarstwo (Puławy)

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw				
	1	2	3	4	5
<i>Struktura zasiewów w %</i>					
Grunty orne	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Pszenica	3,4	6,8	7,4	9,4	13,2
Pozostałe trzy zboża główne	48,1	49,1	52,4	41,5	42,3
Ziemniaki	18,4	14,6	14,5	14,3	11,8
Buraki cukrowe	2,8	3,2	4,6	5,2	4,2
Inne przemysłowe	1,2	1,0	1,6	1,5	2,6
Pozostałe zasiewy	26,1	25,3	19,5	28,1	25,9
<i>Wartość produkcji globalnej w zł</i>					
Pszenica	348	873	1 006	1 440	1 896
Pozostałe trzy zboża główne	3 381	4 382	4 934	4 455	4 238
Ziemniaki	4 345	4 368	4 404	4 662	3 713
Buraki cukrowe	928	1 339	1 919	2 295	1 706
Siano	3 010	1 288	889	274	171
Ogółem produkcja roślinna	17 278	18 489	19 165	19 701	18 030
Żywiec — bydło	575	460	377	522	368
Żywiec — trzoda	4 342	3 142	3 685	4 010	3 404
Mleko	4 230	4 474	3 399	4 548	2 714
Ogółem produkcja zwierzęca	14 046	12 991	12 397	14 026	11 419
	5,7	4,6	4,6	7,5	4,3

Taka struktura zasiewów obok innych czynników (większy areał gruntów ornych, plony) w łąkowych i małołąkowych gospodarstwach rzutuje na wartość produkcji roślinnej, która wzrasta w gospodarstwach małołąkowych.

A zatem gospodarstwa małołąkowe w stosunku do gospodarstw łąkowych mają wyższą wartość produkcji roślinnej, na co składają się czynniki następujące: większy areał gruntów ornych o znacznie wyższej jakości, wyższe plony podstawowych zbóż*, większy udział pszenicy w strukturze zasiewów i wyższa wartość 1 q pszenicy aniżeli innych zbóż, wyższy udział roślin przemysłowych, które obok wysokiej opłacalności dają gospodarstwu możliwość w drodze kontraktacji (a wszystkie są przeważnie kontraktowane) do korzystania z ulg w wymiarze dostaw zbóż.

Gospodarstwa łąkowe mają natomiast mniejszy areał gruntów, grunty niższej jakości, ubogą strukturę zasiewów, o małym odsetku upraw

* Plony podstawowych czterech zbóż dla badanych pięciu grup gospodarstw różnicowaliśmy w zależności od wskaźnika jakości gleby w poszczególnych grupach gospodarstw. Przesłanką takiego różnicowania było to, że wraz ze wzrostem jakości gleby, w miarę przechodzenia od łąkowych ku małołąkowym gospodarstwom wzrasta również poziom agrotechniki, maleje natomiast trzeci czynnik wpływający na wydajność z hektara — ilość obornika na 1 ha gruntów ornych. O możliwości i konieczności różnicowania plonów zależnie od wskaźnika jakości gleby zadecydowały dane jednej z ankiet przeprowadzonych na terenie kilku powiatów, w której bardzo wyraźnie wystąpiła współzależność plonów od wskaźnika jakości gleby.

szlachetniejszych, takich jak pszenica (3,4—6,8%) i rośliny przemysłowe (około 3%), oraz dominującym udziale pozostałych trzech zbóż i ziemniaków.

A zatem gospodarstwa małałakowe mają obiektywnie lepsze warunki do rozwoju produkcji roślinnej aniżeli gospodarstwa łakowe. W świetle tego teza wspomniana na wstępie, że wysokość produkcji zbóż uzależniona jest jakoby od całości użytków rolnych, a nie tylko od gruntów ornych, wydaje się dyskusyjna chociażby z tego względu, że trzeba sobie wyjaśnić, jaka jest ta zależność, nikt bowiem nie zamierza istnienia zależności takiej negować. W rozpatrywanej kwestii interesuje nas przede wszystkim, czy duży odsetek trwałych użytków zielonych w ostatecznym rachunku wpływa na lepszy czy też na znacznie gorszy bilans zbóż.

Materiał badany wykazuje tę zależność, ale na niekorzyść bilansu zbożowego w gospodarstwach łakowych.

Po pierwsze, przy zestawieniu gospodarstw łakowych i małałakowych — bądź o zbliżonej sile ekonomicznej, bądź też w innych ugrupowaniach — te pierwsze posiadają grunty orne **znacznie niższej jakości**.

Po drugie, mimo że gospodarstwa łakowe dysponując sianem nie muszą wydzielać z gruntów ornych upraw pod zielonki w takim stopniu, jak gospodarstwa małałakowe, i mają wyższy udział powierzchni pod uprawą zbóż (wyłączając pszenicę) w strukturze zasiewów, to jednak absolutne rozmiary tej powierzchni nie tylko nie są większe, ale nawet mniejsze aniżeli w gospodarstwach małałakowych, przy znacznie niższej wydajności zbóż z hektara, przede wszystkim z uwagi na niską jakość gleby.

Po trzecie, gospodarstwa łakowe, wskutek niskiej jakości gleby, co jest prawidłowością dla gruntów znajdujących się w kompleksie łąk i pastwisk, obiektywnie nie są w stanie rozszerzać upraw przemysłowych. Zarówno w Puławach, jak i w Chodzieży rozmiary upraw przemysłowych są dwukrotnie mniejsze w gospodarstwach łakowych — względnie (udział w strukturze) i absolutnie.

Po czwarte, o wysokości produkcji zbóż w gospodarstwach małałakowych w dużej mierze decyduje pszenica, która w badanych gospodarstwach stanowi około $\frac{1}{4}$ upraw zbożowych, a w wartości produkcji zbóż stanowić będzie jeszcze więcej. W gospodarstwach łakowych udział pszenicy zarówno w strukturze zasiewów zbóż, jak i wartości produkcji zbóż jest kilkakrotnie mniejszy.

Reasumując krótką charakterystykę podstawowych cech ekonomiki łakowych gospodarstw stwierdzamy, że są one słabsze ekonomicznie od analogicznych obszarowo gospodarstw małałakowych, głównie w wyniku odmienności ich ekonomiki. Odmienność ta wyraża się w tym, że:

1) posiadają one nie tylko mniejszy areał gruntów ornych, ale **jak ość** tych gruntów jest **znacznie gorsza** (grunty orne położone w pobliżu kompleksów łąk i pastwisk należą do klas niskiej jakości);

2) posiadają one znacznie uboższą strukturę zasiewów, tj. mały udział upraw przemysłowych, pszenicy;

3) mimo większego względnego udziału w strukturze zasiewów zbóż i ziemniaków i niewydziałania stanowisk pod mieszanki i okopowe

pastewne mają one znacznie mniejszy areał pod uprawę zbóż i ziemniaków;

4) przy niskiej jakości gleby występują tu niższe plony roślin zbożowych;

5) w rezultacie gospodarstwa łąkowe mają dwukrotnie, a przy 50% i więcej łąk i pastwisk — trzykrotnie mniejsze zbiory zbożowych aniżeli analogiczne obszarowo gospodarstwa małałąkowe;

6) globalna wartość siana w gospodarstwach mocnego średniaka (Chodzież) posiadających powyżej 50% łąk stanowi 60—65% wartości produkcji roślinnej.

Popatrzmy, jak na tle omówionej ekonomiki łąkowych i małałąkowych gospodarstw przedstawia się przeciętny wymiar na gospodarstwo poszczególnych rodzajów świadczeń oraz ich łączne rozmiary.

Warto tu wyjaśnić, że łączne rozmiary świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych wyrażone w postaci wartościowej obliczono przyjmując różnicę między cenami wolnorynkowymi, ekonomicznie sprawdzonymi, a cenami sztywnymi, ustalonymi przez państwo na poszczególne artykuły rolnicze realizowane w ramach dostaw obowiązkowych. Warto w tym miejscu ustosunkować się również do metody obliczania wartości świadczeń stosowanej w niektórych opracowaniach. W jednym z opracowań dla Ministerstwa Skupu, którego przedmiotem jest zagadnienie dostaw obowiązkowych w gospodarstwach łąkowych, wartościowe rozmiary świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych obliczono według jednolitych cen wolnorynkowych, tzn. mnożąc wymiar danego artykułu w wyrażeniu naturalnym przez cenę wolnorynkową.

Błędy tej metody i jej nieprzydatność dla analizy systemu dostaw wynikają z dwóch względów.

Przy zastosowaniu takiej metody otrzymujemy obraz wartości artykułów realizowanych w ramach dostaw obowiązkowych, a nie wartości obciążenia z tytułu dostaw. W wypadku zaś pomieszczenia tych dwóch odmiennych kategorii i przyjęcia pierwszej jako obrazu drugiej otrzymuje się obraz rozmiarów świadczeń wypaczony, nie odpowiadający rzeczywistości.

Po pierwsze dlatego, że cena płacona przez państwo za poszczególne artykuły stanowi rekompensatę części wartości artykułów realizowanych z tytułu dostaw. Po wtóre, wartość dostaw obowiązkowych wyszacowana według cen wolnorynkowych zniekształca strukturę świadczeń. Relacja bowiem cen sztywnych i wolnorynkowych kształtuje się odmiennie w poszczególnych artykułach, w zbożu na przykład 1 : 4 albo 1 : 5, w żywcu 1 : 2,5, w mleku 1 : 2.

A wreszcie bezkrytyczne, ekonomicznie nie sprawdzone zastosowanie cen wolnorynkowych do obliczenia wartości świadczeń rzeczowych może doprowadzić do takiego absurdu, że rozmiary świadczeń będą wzrastać lub maleć w zależności od kształtowania się cen wolnorynkowych, mimo że rzeczowe rozmiary pozostaną na niezmiennym poziomie. Dlatego wydaje się słuszniejsze, przy dostrzeganiu i tu słabych stron, przyjęcie dla wyszacowania wartości świadczeń rzeczowych różnicy między cenami wolnorynkowymi ekonomicznie sprawdzonymi, korygowanymi wydaj-

nością pracy danego artykułu, relacją cen między poszczególnymi artykułami itp.* a cenami sztywnymi.

A oto jakie są rozmiary świadczeń w badanych gospodarstwach w grupie słabego średniaka:

Tabl. 5. Wymiar podatku gruntowego i dostaw obowiązkowych na gospodarstwo ** (Puławy)

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw od łąkowych do małałąkowych				
	1	2	3	4	5
Podatek gruntowy w zł	2 002	1 907	1 969	1 926	2 068
Zboże w kg	275	427	567	843	1 102
Ziemniaki w kg	543	776	985	1 255	1 628
Żywiec w kg	261	215	207	188	173
Mleko w l	721	746	731	660	606
Obciążenie ogółem w zł	3 937	3 884	4 097	4 268	4 667
w tym:					
z tytułu dostaw obowiązkowych w zł	1 935	1 977	2 128	2 342	2 599

Z tablicy wynika, że:

1) podatek gruntowy kształtuje się w zasadzie na jednakowym poziomie zarówno w łąkowych, jak i małałąkowych gospodarstwach;

2) dostawy obowiązkowe zbóż i ziemniaków są około czterokrotnie wyższe w gospodarstwach małałąkowych aniżeli w łąkowych;

3) dostawy obowiązkowe żywca i mleka są wyższe w gospodarstwach łąkowych na skutek większego areалу użytków rolnych;

4) całość obciążeń w wyrażeniu pieniężnym jest wyższa w gospodarstwach małałąkowych;

5) wzrost całości świadczeń występujący w gospodarstwach małałąkowych wynika głównie ze wzrostu świadczeń w artykułach roślinnych z tytułu dostaw obowiązkowych, z tym jednak, że wzrost wymiaru zbóż i ziemniaków jest tak szybki, iż niweluje znacznie łagodniejszy spadek świadczeń w artykułach zwierzęcych, a w konsekwencji nadaje tendencję wzrastającą całości świadczeń.

Odmiennie nieco kształtują się świadczenia w większych gospodarstwach. Materiał puławski ma niedostateczną reprezentację gospodarstw większych, co zresztą jest odbiciem dużego rozdrobnienia w tym powiecie. Posłużymy się tu danymi badań reprezentacji z powiatu Chodzież. Oto jak kształtuje się produkcja i świadczenia w grupie mocnego średniaka (patrz tabl. 6).

* „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej“ nr 2, 1955, patrz artykuł E. Gorzelaka „W sprawie metody wyceny produktu globalnego w indywidualnych gospodarstwach chłopskich“.

** Przypominamy, że są to gospodarstwa o zbliżonej sile ekonomicznej.

Tabl. 6. Produkcja globalna w zł* i świadczenia w pow. Chodzież — 1954 r.

Wyszczególnienie	12,5 ha użytków rolnych		15 ha użytków rolnych	
	powyżej 50% łąk i pastwisk	do 20% łąk i pastwisk	powyżej 50% łąk i pastwisk	do 20% łąk i pastwisk
<i>Na 1 ha użytków rolnych</i>				
Produkcja globalna ogółem	5 378	6 286	5 639	6 507
w tym:				
roślinna	3 805	4 416	3 825	4 750
w tym:				
siano	2 469	519	2 024	607
zwierzęca	1 573	1 870	1 814	1 757
Wartość świadczeń ogółem	974	2 416	1 015	2 668
w tym:				
dostawy obowiązkowe	573	1 557	485	1 701
<i>Na gospodarstwo</i>				
Podatek w zł	6 228	11 066	8 014	14 186
Zboże w kg	613	6 001	1 223	8 311
Ziemniaki w kg	1 445	7 534	2 757	10 265
Żywiec w kg	535	548	575	679
Mleko w l	2 135	2 206	2 301	2 640
Świadczenia ogółem w zł	14 082	30 800	17 921	40 433

Z tablicy 6 wynika, że w gospodarstwach większych obszarowo rozpiętość w globalnych rozmiarach świadczeń łąkowych i małołąkowych gospodarstw znacznie się pogłębia. Składa się na to większa rozpiętość w wymiarze zbóż i ziemniaków, znacznie wyższy podatek gruntowy w małołąkowych gospodarstwach. Wzrost podatku tłumaczy się tym, że w badanych gospodarstwach dominuje III, IV i V klasa łąk, a jak wiadomo, klasy użytków zielonych powyżej IV mają w systemie podatkowym niższą przychodowość z hektara aniżeli analogiczne klasy gruntów ornych. Niższa natomiast przychodowość określa z kolei niższą normę wymiarową, łagodząc tym samym progresję, szczególnie widocznie w większych gospodarstwach.

Tak więc w wyniku mniejszej podstawy wymiarowej zarówno w dostawach artykułów roślinnych, jak i podatku gruntowego oraz złagodzenia progresji globalnej rozmiary świadczeń 12- czy 15-hektarowego gospodarstwa łąkowego w Poznańskim są przeszło dwukrotnie mniejsze aniżeli analogicznego obszarowo gospodarstwa małołąkowego. Należy jednak pamiętać, że rozpiętość ta będzie mniejsza w wypadku, gdy gospodarstwo posiada łąki w I — IV klasie, od których świadczy w podatku tak samo, jak od analogicznych klas gruntów ornych, czyli że pozostanie tu problem rozpiętości, uwarunkowany głównie wymiarem dostaw w artykułach roślinnych.

* Produkcja globalna obliczona według jednolitych cen wolnorynkowych. Nie obejmuje ona wartości następujących produktów: słomy, obornika, warzyw, owoców, drobiu i jaj.

A zatem różnice w rozmiarze świadczeń łąkowych i małołąkowych gospodarstw, abstrahując od podatku gruntowego, wynikające z faktu, że wymiar artykułów roślinnych dokonywany jest od części użytków rolnych, od gruntów ornych, w większych obszarowo grupach gospodarstw, gdzie progi progresji są bardziej strome, pogłębiają się.

Rozpatrzmy te prawidłowości w kształtowaniu się rozmiarów świadczeń najpierw od ich strony naturalnej, rzeczowej, a następnie od strony globalnej, łącznej wartości.

Dane o kształtowaniu się wymiaru poszczególnych rodzajów świadczeń w tablicach 5 i 6 nasuwają alternatywę „nierównomiernego” obciążenia w zbożu i ziemniakach: albo gospodarstwa łąkowe są „zbyt mało obciążone” w artykułach roślinnych, albo też gospodarstwa małołąkowe są „przeciążone” w stosunku do pierwszych. A co za tym idzie, dla zadośćuczynienia zasadzie „sprawiedliwego” rozłożenia świadczeń należałoby zasadę dokonywania wymiaru ziół w zależności od gruntów ornych i ich jakości (ha przeliczeniowych) zastąpić zasadą wymiaru od całości użytków rolnych i w ten sposób „ujednolicić” niejako system dostaw.

Wydaje się, że takie rozwiązanie byłoby zbyt pochopne, w każdym razie w wypadku nieuwzględniania szeregu istotnych czynników przemawiających przeciw tezie „ujednoczenia” systemu dostaw, mimo że argumenty przemawiające za tą tezą są z pewnością również istotne.

Z naszych obserwacji wynika, że jednym z istotnych czynników przemawiających za ujednoczeniem systemu dostaw jest sprawa skutecznego i sprawiedliwego działania progresji, co przede wszystkim dotyczy większych obszarowo gospodarstw na dobrych łąkach.

Dotychczasowa zasada wymiaru ziół od gruntów ornych hamowała w poważnym stopniu działanie progresji w gospodarstwach łąkowych większych obszarowo, co obok ujemnych skutków ekonomicznych wyrażało się w ujemnych skutkach politycznych wśród chłopstwa.

Alé ten istotny argument za ujednoczeniem podstaw wymiarowych w systemie dostaw obowiązkowych nie może chyba przesłonić szeregu istotnych argumentów przemawiających przeciw.

Wspomniana wyżej różnorodność podstaw wymiarowych poszczególnych rodzajów świadczeń w naszym systemie, która komplikuje może bardzo sprawozdawczość i ewidencję, wydaje nam się głęboko uzasadniona ekonomicznie. Jest ona — naszym zdaniem — wyrazem odmiennej roli odgrywanej przez poszczególne człony systemu świadczeń, w ostatecznym wyniku podporządkowanej ogólnym zasadom systemu jako całości. Ta odmienność wynika między innymi stąd, że każdy rodzaj świadczeń ma odmienne możliwości pokrycia materiałowego. Stąd też nie jest przypadkiem wprowadzenie do systemu dostaw obowiązkowych możliwości realizacji części wymiaru zamiennikami, które należałoby może bardziej jeszcze rozbudować, przeprowadzając jednocześnie pewne rewizje relacji zamiennych.

Taką odmienność obserwujemy między świadczeniami z tytułu dostaw obowiązkowych i podatku gruntowego. Dostawy obowiązkowe jako świadczenia rzeczowe są w zasadzie skorelowane z produkcją świadczo-nych artykułów. Podatek gruntowy jako rodzaj świadczeń finansowych skorelowany jest z ogólnym przychodem gospodarstwa. Plastycznie można by przedstawić to jako dwuetapowe działanie. Pierwszy etap to dzia-

lanie dostaw obowiązkowych (nie tylko w czasie, ale w sensie etapów realizacji części produkcji czystej w ramach świadczeń). Artykuły realizowane w ramach dostaw obowiązkowych stanowią część ich produkcji czystej, bezpośrednio rozporządzanej przez gospodarstwo. Słuszność wymiaru świadczeń danego artykułu uzależniona jest przede wszystkim od jego bilansu naturalnego, rozmiarów produkcji danego produktu i jej rozdysponowania. Stąd też licząc się z odmiennym kształtowaniem się bilansu naturalnego poszczególnych artykułów w różnych typach gospodarstw, w naszym wypadku gospodarstw łąkowych i małałakowych, wydaje się uzasadnione utrzymanie odmiennej podstawy wymiarowej dla poszczególnych grup artykułów rolniczych.

Inne niewątpliwie będą możliwości dla rzeczowych świadczeń w zbożu i ziemniakach w gospodarstwie łąkowym, nastawionym głównie na gospodarkę hodowlaną, inne zaś w gospodarstwie o małym lub znikomym odsetku użytków zielonych, posiadających znacznie większe możliwości w rozwoju produkcji roślinnej. I tę tezę potwierdzają wyniki naszych badań.

Nie należy przy tym zapominać, że w naszym systemie świadczeń, po dostawach obowiązkowych, w drugim jakby etapie następuje działanie podatku gruntowego. Podatek spełnia w tym wypadku rolę regulatora całości świadczeń.

Uwzględniając bowiem globalną przychodowość* z całości użytków rolnych gospodarstwa wyrażoną w pieniądzu, podatek w pewnym stopniu uzupełnia i koryguje działanie świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych. Te ostatnie z natury rzeczy skorelowane są z produkcją tylko czterech podstawowych artykułów.

Jak zatem powinny kształtować się poprawne proporcje obciążeń w zbożu i ziemniakach w łąkowych i małałakowych gospodarstwach? Czy gospodarstwa małałakowe przy obecnie istniejącej zasadzie dokonywania wymiaru są względnie „przeciążone” dostawami w zbożu (w stosunku do gospodarstw łąkowych)?

Wyniki szacunkowych bilansów naturalnych zbóż, uwzględniając w rozdysponowaniu wymiar dostaw obowiązkowych, wykazują, że nie. Wyniki bilansów puławskich kształtują się w zasadzie na zbliżonym poziomie w obu typach gospodarstw, pomimo prawie czterokrotnie wyższego wymiaru zbóż w gospodarstwach małałakowych. Gospodarstwa małałakowe dysponują bowiem dwukrotnie większą produkcją głównych zbóż przy znacznym ($\frac{1}{4}$ część produkcji) udziale pszenicy. Ponadto dwukrotnie wyższy udział roślin przemysłowych wskazuje na znacznie szersze możliwości korzystania z systemu zamienników w ramach produkcji roślinnej aniżeli w gospodarstwach łąkowych. Charakterystyczne jest, że wyniki bilansu zbożowego są w zasadzie wyrównane w obu typach gospodarstw przy wyższej obsadzie trzody chlewnej w gospodarstwach małałakowych.

* Abstrahujemy tu od zagadnienia, czy obecna przychodowość szacunkowa, będąca podstawą wymiaru w systemie podatkowym, w pełni odpowiada faktycznej przychodowości gospodarstwa (patrz artykuł Z. Kozłowskiego „Przychodowość jako podstawa wymiaru podatku gruntowego i sposobu grupowania gospodarstw“, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej“ nr 3, 1955).

Wyniki bilansów chodzieskich (gospodarstw większych obszarowo) wykazują bardziej napiętą sytuację zbożową w gospodarstwach łąkowych aniżeli w analogicznych obszarowo małałakowych, przy uwzględnieniu już odmiennej struktury spasanias* w obu typach.

Bilans ziemniaczany kształtuje się natomiast korzystniej w gospodarstwach łąkowych. Biorąc jednak pod uwagę hodowlany w zasadzie charakter gospodarstw łąkowych oraz ograniczone możliwości w produkcji zbóż, wydaje się, że takie kształtowanie się bilansu ziemniaczanego jest uzasadnione. Tym bardziej że stosunkowo większe nadwyżki ziemniaków w badanych gospodarstwach łąkowych są wynikiem niskiej w stosunku do potencjalnych możliwości obsady inwentarza żywego, głównie trzody chlewnej.

Badane gospodarstwa łąkowe mają niższą obsadę trzody chlewnej na gospodarstwo aniżeli analogiczne obszarowo gospodarstwa małałakowe oraz niższą obsadę bydła na 100 ha użytków rolnych. Oto dla przykładu dane puławskie:

Tabl. 7. Obsada inwentarza żywego w sztukach na gospodarstwo i na 100 ha użytków rolnych (Puławy)

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw				
	1	2	3	4	5
<i>Na gospodarstwo</i>					
Konie	0,86	1,00	1,12	0,94	1,00
Bydło ogółem	2,25	2,13	2,43	2,40	2,25
w tym krowy	1,62	1,45	1,43	1,67	1,66
Trzoda chlewna	4,35	3,94	4,06	5,77	5,55
<i>Na 100 ha użytków rolnych</i>					
Bydło ogółem	41,3	42,0	55,1	60,7	49,0

A zatem bliższa analiza możliwości produkcyjnych od strony naturalnej wskazuje, że gospodarstwa małałakowe mają obiektywne warunki na pokrycie wyższych obciążeń z tytułu dostaw obowiązkowych w artykułach roślinnych. Gospodarstwa łąkowe zaś takich możliwości nie mają i z natury rzeczy mieć ich nie mogą. Dlatego uważamy za nieuzasadnioną drugą stronę alternatywy o „zbyt małym obciążeniu” dostawami zbóż gospodarstw łąkowych. Utwierdzają nas w tym, obok wyników bilansów naturalnych, struktura zasiewów oraz struktura produktu globalnego, omówione już wyżej. Dlatego też uważamy, że w zbożu i ziemniakach gospodarstwa mogą świadczyć tylko z gruntów ornych. Powstaje tu również uzasadniona, uboczna obawa, czy w warunkach przyjęcia zasady wymiaru zbóż również od użytków zielonych nie stworzymy bodźców działających w kierunku przekształcenia części użytków zielonych w grunty orne. Należy bowiem pamiętać o tym, że system dostaw obowiązkowych, co zresztą wypływa z jednej z funkcji, jakie spełnia — funkcji pośredniego, planowego kształtowania produkcji rolniczej —

* Normy spasanias w zbożu przyjęliśmy dla koni i bydła znacznie niższe w gospodarstwach łąkowych, natomiast normy spasanias w sianie znacznie większe (na podstawie gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną).

kształtuje do pewnego stopnia strukturę zasiewów, jak i strukturę użytków rolnych. A czy taka zmiana w strukturze użytków rolnych byłaby wskazana?

• Nie oznacza to bynajmniej, że gospodarstwa posiadające małą stosunkowo część gruntów ornych, ale duży areal dobrych łąk nie mogą i nie powinny rekompensować tej części świadczeń, którą nie zostają objęte użytki zielone, w innej formie — bądź to rzeczowej, bądź też finansowej.

Istnieje na przykład sprawa, którą nasunęły badania w Chodzieży, formy i rozmiarów świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych w gospodarstwach łąkowych prowadzących towarową gospodarkę sianem, eksportując je do innych powiatów lub też województw, roli podatków w takich wypadkach.

Albo też problem, czy gospodarstwa łąkowe prowadzące gospodarkę hodowlaną nie powinny rekompensować odpowiednio niższych świadczeń w artykułach roślinnych odpowiednio wyższymi świadczeniami w artykułach zwierzęcych.

Wyniki badań wskazują częściowo na tę drugą stronę działania naszego systemu dostaw obowiązkowych, tj. rozmiary świadczeń w artykułach zwierzęcych w obu typach gospodarstw. Gospodarstwa łąkowe o zbliżonej sile ekonomicznej do małołąkowych w wyniku większego arealu użytków rolnych oraz wyższych norm wymiarowych mają wyższy od gospodarstw małołąkowych wymiar w żywcu i mleku. Czy takie kształtowanie wymiaru świadczeń w artykułach zwierzęcych ma swoje uzasadnienie? Niewątpliwie tak. Gospodarstwa łąkowe obiektywnie dysponują potencjalnie szerszą bazą paszową aniżeli gospodarstwa małołąkowe. Dysponują one bowiem większymi nadwyżkami ziemniaków (większy udział w strukturze zasiewów i wyższa absolutna produkcja ziemniaków) oraz tak ważnym elementem bazy paszowej, jakim jest siano, rzecz oczywista, przy właściwym zagospodarowaniu łąk i pastwisk. Umożliwia to rozszerzenie produkcji zwierzęcej, hodowli, a tym samym realizację wyższych świadczeń w artykułach zwierzęcych. Uważamy, że jest to jeden z przykładów słusznej korelacji wewnątrz samego systemu dostaw obowiązkowych, między artykułami roślinnymi i zwierzęcymi w zależności od kierunku gospodarki. Powstaje tylko kwestia, czy właściwa jest rozpiętość w świadczeniach artykułów zwierzęcych między łąkowymi i małołąkowymi gospodarstwami? Wydaje się uzasadniony postulat względnego zwiększenia świadczeń zwierzęcych artykułów rolniczych dla gospodarstw łąkowych, a w związku z tym możliwość zmodyfikowania dotychczasowej jednolitej w zasadzie powiatowej normy wymiarowej w żywcu i mleku dla gospodarstw łąkowych i małołąkowych, wprowadzając wyższą normę dla gospodarstw łąkowych, posiadających łąki dobre.

Podkreślamy jednak, że możliwość zwiększenia normy wymiarowej dla łąkowych gospodarstw w artykułach zwierzęcych dotyczy łąk wyłącznie dobrych, tzn. łąk w granicach I — IV klasy. Gospodarstwa łąkowe posiadające łąki niskiej jakości nie tylko nie są w stanie realizować wyższych świadczeń w artykułach zwierzęcych, ale mają duże trudności w wywiązywaniu się z dostaw obowiązkowych przy obecnie istniejącym systemie wymiaru.

Otóż zarówno wywiady społeczno-ekonomiczne przeprowadzone przez pracowników IER na terenie badanych powiatów, jak i rozmowy z przedstawicielami władz powiatowych wykazały, że gospodarstwa łąkowe — dla przykładu północnej części Puław, gdzie jakość łąk jest bardzo niska — znacznie trudniej wywiązują się z dostaw aniżeli gospodarstwa małośąkowe, szczególnie zaś duże trudności występują tu przy wywiązaniu się z dostaw żywca i mleka. Pozornie wydaje się, że jest to sprzeczne z tezą powyżej wysuniętą, mówiącą o słusznej korelacji świadczeń w artykułach roślinnych i zwierzęcych w odniesieniu do gospodarstw łąkowych i małośąkowych. Ale tylko pozornie.

Podkreślamy raz jeszcze, że jedną z cech naszej metody badawczej jest przyjęcie przeciętnego gospodarstwa w danej grupie z jego przeciętnymi, obiektywnie osiągalnymi warunkami produkcji, a nie oddzielnego gospodarstwa z jego faktycznym stanem gospodarowania, umiejętności gospodarczych itp. Nasz system świadczeń zastał gospodarstwa północnej części Puław nie przygotowane do działalności w jego ramach. Konkretnie bowiem warunki gospodarowania, jak bardzo niski poziom agrotechniki i w ogóle kultury rolnej, niezagospodarowany stan dobrych skądinąd łąk, niedostateczne działanie wielu bodźców ekonomicznych związanych z wykonywaniem dostaw w systemie wolnej sprzedaży nadwyżek towarowych, w wielu wypadkach brak osobistych zdolności i umiejętności prowadzenia gospodarki w nowych odmiennych warunkach ekonomiczno-społecznych, złożyły się na to, że gospodarstwa nie mogły, nie były w stanie korzystać z jego słusznych ogólnych założeń.

Niezagospodarowanie łąk w północnej części Puław znalazło swoje odbicie w obsadzie bydła, która mimo łąkowego charakteru tej części powiatu nie jest przeciętnie na gospodarstwo wyższa aniżeli w analogicznych gospodarstwach łąkowych i małośąkowych środkowej czy południowej części powiatu. Obsada natomiast trzody jest nawet niższa. Obsada bydła na 100 ha użytków rolnych jest znów niższa w łąkowych aniżeli w małośąkowych gospodarstwach. Stąd niższa produkcja obornika, która w parze z niską kulturą rolną i niską jakością gleby złożyła się na ogólny, niski poziom gospodarki, nie odpowiadający wymogom systemu świadczeń. Jest więc rzeczą jasną, że zagospodarowanie łąk północnej części powiatu, właściwe wykorzystanie potencjalnych warunków gospodarczych jest pierwszoplanowym zadaniem w podniesieniu na wyższy poziom rolnictwa powiatu.

Materiał badany w żadnym wypadku nie pretenduje i nie upoważnia do wyprowadzenia jakichś szerszych prawidłowości, do czynienia uogólnień zarówno odnośnie systemu dostaw, jak i prawidłowości występujących w łąkowych i małośąkowych gospodarstwach w ogóle. Wydaje się jednak, że materiał ten wskazuje na złożoność ekonomiki łąkowych i małośąkowych gospodarstw i dowodzi, że wprowadzenie w artykułach roślinnych generalnie zasady wymiarowej od użytków rolnych nie znajduje uzasadnienia.

Również wyniki wywiadu społeczno-ekonomicznego przeprowadzonego na terenie powiatu rypińskiego w województwie bydgoskim utwierdzają nas w przekonaniu, że wprowadzenie ogólnej zasady wymiarowej zbóż od całości użytków rolnych nie jest uzasadnione.

Wschodnią część powiatu rypińskiego charakteryzuje duży odsetek

użytków zielonych, dochodzący do 50 — 60% użytków rolnych. Byliśmy w wielu gospodarstwach, których obszar ogólny waha się w granicach 10 — 12 ha, w tym 5 — 6 ha użytków zielonych. Gospodarstwa te mają stosunkowo nieduży wymiar zbóż (V, VI klasa gruntów ornych) w granicach 3 — 5 q.

Wydawałoby się, że gospodarstwa te są faworyzowane przez nasz system dostaw, a zatem powinny dysponować poważnymi nadwyżkami towarowymi ponad dostawy obowiązkowe. Faktycznie zaś stan ekonomiczny tych gospodarstw jest bardzo niski. Gospodarstwa te mają duże trudności w wywiązywaniu się z dostaw obowiązkowych w ogóle, a zwłaszcza z dostaw obowiązkowych artykułów zwierzęcych, których wymiar dokonywany jest od użytków rolnych. Stan ten wynika, po pierwsze, z bardzo niskiej jakości gleby, która przy niedostatecznym poziomie agrotechniki powoduje, że plony czterech zbóż kształtują się przeciętnie w granicach 8 — 10 q z ha. Po wtóre, istniejące łąki i pastwiska są bardzo słabo zagospodarowane, wobec czego wydajność siana jest bardzo niska. Rezultat: gospodarstwo 10 — 12-hektarowe może z trudem utrzymać 1 konia, 1—2 sztuki bydła, 2—3 sztuki trzody. Wprowadzenie dla tych gospodarstw łąkowych świadczeń w artykułach roślinnych również od użytków zielonych wydaje się przy obecnym stanie zagospodarowania wschodniej części powiatu rypińskiego nierealne ekonomicznie — jak wynika z powyższej charakterystyki — i szkodliwe politycznie. Politycznie szkodliwe dlatego, że faktycznie dominuje w tej części gospodarstwo biedniackie mimo 10—12-hektarowego obszaru. Znaczna bowiem ilość ludności wschodniej części powiatu rypińskiego czerpie w większej części dochody z pracy poza gospodarstwem (emigracja na kilkumiesięczny okres wiosną i jesienią do robót wodno-melioracyjnych oraz praca w urzędach miejscowych itp.).

Przykład ten, nie poparty żadną analizą szerszego materiału statystycznego, miał nam przede wszystkim posłużyć do ilustracji tezy (obok wniosku, jaki płynie z materiału badanego o słuszności współdziałania świadczeń w artykułach roślinnych i zwierzęcych w przeciętnych warunkach wydajności przy obecnym dokonywaniu wymiaru), że należy liczyć się z silnie zróżnicowanym stanem zagospodarowania łąk w wielu dzielnicach kraju i idącym z tym w parze, w większości wypadków, ogólnym poziomem gospodarki rolnej.

Tak więc biorąc pod uwagę specyfikę ekonomiki gospodarstw łąkowych i małołąkowych, realne możliwości pokrycia poszczególnych rodzajów świadczeń rzeczowych — pokrycia, które by nie zakłócało normalnej reprodukcji w gospodarstwie, właściwej dla gospodarstwa struktury produkcji — oraz bardzo urozmaicony, różnorodny stan użytków zielonych w poszczególnych rejonach kraju, uważamy, że obecne ustawienie świadczeń jest w zasadzie słuszne. Wydaje się, że propozycje idące w kierunku ujednoczenia podstawy obciążeń w ramach dostaw obowiązkowych, tj. wskazujące na potrzebę dokonywania wymiaru z b ó ż, jako ogólnej zasady również od użytków zielonych, świadczą do pewnego stopnia o niedostatecznym uwzględnianiu specyfiki i różnorodnej ekonomiki gospodarstw łąkowych i małołąkowych. I w konsekwencji propozycje te są niezupełnie szczęśliwą próbą bardziej doskonałego przystoso-

wania systemu świadczeń do złożonego i skomplikowanego organizmu, jakim jest rolnictwo.

Rozpatrując globalne rozmiary dostaw obowiązkowych w wyrażeniu wartościowym (patrz tabl. 5 i 6) stwierdziliśmy, że rozmiary ich są większe w gospodarstwach małołakowych aniżeli łakowych, przy zbliżonej sile ekonomicznej obu typów gospodarstw. Czy jest to słuszne, czy też niesłuszne? Czy oznacza to wadliwe ustawienie podstaw wymiarowych w systemie dostaw obowiązkowych? Bynajmniej nie.

Rozmiary świadczeń nie powinny i nie mogą być skorelowane z efektywną globalną produkcją gospodarstwa, która nie jest ich źródłem, lecz z produkcją czystą.

Źródłem wszelkich świadczeń, a w tym i dostaw obowiązkowych jako świadczeń rzeczowych, jest produkcja czysta gospodarstwa (produkcja globalna minus nakłady materiałowe).

Produkcja czysta stanowi bowiem nowowytworzoną część produktu globalnego, której rozdysponowanie następuje trzema kanałami. Część produkcji czystej przeznaczona jest na spożycie, druga część na zabezpieczenie warunków rozszerzonej reprodukcji, na podniesienie produkcji rolniczej i wykorzystanie rezerw tkwiących w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej i trzecia część — realizowana w formie świadczeń rzeczowych i finansowych — stanowi częściowo udział chłopstwa w akumulowanej części dochodu narodowego.

A zatem aby ocenić globalne rozmiary dostaw obowiązkowych, niezbędne jest rozeznanie w zakresie kształtowania się nakładów materiałowych, a tym samym produkcji czystej w łakowych i małołakowych gospodarstwach. Dotychczasowa nasza znajomość kształtowania się produkcji czystej jest niewystarczająca do sformułowania wniosków w tej sprawie, wobec czego pozostawiamy to zagadnienie na razie otwarte. Można jednak zaznaczyć, że wyniki badań niedużej reprezentacji gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną (wymagające sprawdzenia i potwierdzenia na szerszej reprezentacji) wykazują w produkcji czystej tendencję wzrastającą w miarę przechodzenia od gospodarstw łakowych do małołakowych (w jednej grupie obszarowej), tj. w tych ostatnich produkcja czysta byłaby wyższa. Jeśliby prawidłowość ta została potwierdzona w dalszych badaniach, to względnie większe globalne rozmiary dostaw obowiązkowych w małołakowych gospodarstwach byłyby ekonomicznie uzasadnione.

Wydaje się natomiast na podstawie analizy kształtowania się obciążeń poszczególnych artykułów w ich wyrażeniu naturalnym na tle bilansów naturalnych i innych elementów ekonomiki, że środkiem do ewentualnego złagodzenia rozpiętości globalnych rozmiarów świadczeń w obu typach gospodarstw może być względnie większe obciążenie użytków zielonych artykułami produkcji zwierzęcej.

Reasumując przypominamy, że:

1) gospodarstwa łakowe są słabsze ekonomicznie aniżeli analogiczne obszarowo gospodarstwa małołakowe;

2) gospodarstwa łakowe o łakach dobrych, głównie większe obszarowo (powyżej 10 ha), są do pewnego stopnia względnie niedostatecznie obciążone w globalnym rozmiarze świadczeń. Wynika to nie tylko z faktu, że

w produktach roślinnych świadczą one tylko od gruntów ornych, ale równolegle unikają one progresji systemu;

3) z analizy ekonomiki gospodarstw łąkowych wynika, że nie są one w stanie świadczyć w z b o ż u od całości użytków rolnych, lecz tylko od gruntów ornych. Posiadają one jednak lepszą bazę paszową (przy dobrych łąkach), a zatem lepsze warunki rozwoju produkcji zwierzęcej.

Realizację tej tezy widzimy w dwóch wariantach, które oczywiście wysuwamy pod dyskusję:

a) pierwszy — przewiduje pozostawienie gruntów ornych jako podstawy wymiarowej dla zbóż i ziemniaków, przy jednoczesnym zróżnicowaniu dotychczasowej, jednolitej w zasadzie normy wymiarowej w żywcu, wprowadzając wyższą normę dla gospodarstw łąkowych, posiadających dobre łąki,

b) drugi natomiast — pozostawienie dotychczasowej normy wymiarowej w żywcu. Do podstawy wymiarowej dla zbóż i ziemniaków włączyć łąki i pastwiska od I do IV klasy, przyjmując jednak niższą normę wymiarową aniżeli dla analogicznych klas gruntów ornych. Warunkiem wariantu b jest umożliwienie realizacji dostaw zbóż przypadających z użytków zielonych całkowicie w zamiennikach (produkty zwierzęce).

Należy jednak zaznaczyć, że bynajmniej nie jest konieczne całkowite wyrównanie rozmiarów dostaw obowiązkowych w obu typach gospodarstw. Wyrównanie bowiem rozmiarów świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych, które w zasadzie skorelowane są z produkcją poszczególnych artykułów rolniczych, następuje poprzez podatek gruntowy.